

Prezydent RP Bolesław BIERUT odwiedził teren budowy MDM

WARSZAWA (PAP)
W dniu 16 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut odwiedził teren budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Prezydentowi R. P. towarzyszyli: członkowie Rady Państwa Franciszek Jóźwiak i Roman Zambrowski, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman. Prezydent R. P., oprowadzany przez naczelnego architekta Warszawy inż. Sigalina, zapoznał się z postępami prac na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, a w szczególności na placu MDM, gdzie w chwili obecnej skoncentrowany jest największy wysiłek załogi.

W odpowiedzi na osobiste zainteresowanie się Prezydenta R. P. pracą załogi MDM, szereg zespołów budowlanych podjęło dodatkowe cenne zobowiązania produkcyjne.

Z dniem 18 maja wszedł w życie nowy rozkład jazdy PKP

Z dniem 18 maja wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów na okres letni. Rozkład ważny będzie do dnia 4 października br.

Nowy rozkład jazdy wprowadza przede wszystkim usprawnienia w ruchu podmiejskim. Poza dostosowaniem czasu kursowania pociągów robotniczych i szkolnych do godzin rozpoczęcia i końca pracy, zwiększono wybitnie liczbę tych pociągów.

Z obrad XII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej

Województwo poznańskie pomyślnie wykonało plan gospodarczy na rok 1951

Wczorajszemu posiedzeniu XII sesji WRN przewodniczył poseł Czesław Grajek. Po ustaleniu porządku obrad odbyło się ślubowanie 8 nowych radnych i udekorowanie 51 zasłużonych obywateli odznaczeniami państwowymi.

Następnie sekretarz Prezydium WRN — Szczerbał złożył sprawozdanie z wykonania uchwał X i XI sesji. Z kolei głos zabrał mgr Węgrzyk, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, który zreferował wykonanie terenowego planu gospodarczego na rok 1951.

Wyniki gospodarcze drugiego roku planu 6-letniego — powiedział referent — przekraczają znacznie osiągnięcia z 1950 roku oraz przewyższają w wielu wypadkach zadania określone planem.

Rolnictwo — czołowe zagadnienie województwa

Województwo poznańskie reprezentowało w skali krajowej w poszczególnych uprawach: w jęczmieniu browarnianym 21 proc., ogólnokrajowej powierzchni uprawnej, w buraku cukrowym — 13,2 proc., ziemniakach gorzelniowych — 27,2 proc., ziemniakach dla karmienia 29,1 proc., w maku 27,8 proc., w zbożach konsumpcyjnych — 10 proc.

W stosunku do 1950 roku powiększyliśmy powierzchnię zbiorów o 3.100 ha dzięki zagospodarowaniu odłogów i

W Zakopanem spadł obfity śnieg

Zakopane (PAP).
W nocy z 16 na 17 maja spadł w Zakopanem obfity śnieg, który pokrył białą szatą Tatry, miasto i okolice. Śnieg padał następnie w ciągu całego dnia przy silnym wietrze i zademkach. Opad śnieżny w drugiej połowie maja jest czymś zupełnie wyjątkowym. Na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieżna dochodzi do 30 cm. przy 8 st. poniżej zera.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 20 maja 1952 r.

Nr 120 (2553)

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Zapał pracy i twórcza inicjatywa pracowników budownictwa dały piękne wyniki

Ponad 227 tys. robotników podjęło zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i na cześć 1 Maja

WARSZAWA (PAP). Zapał i entuzjazm, z jakim świat pracy podejmował i realizował zobowiązania produkcyjne, czując 60 rocznicę urodzin swego Prezydenta i święto 1 Maja, objął podobnie jak i w innych gałęziach naszej gospodarki, tak i w budownictwie nie spotykana dotąd ilość zakładów pracy i załóg roboczych. Ogółem zobowiązania podjęło 227.102 pracowników budownictwa.

O masowości podejmowanych w roku bieżącym zobowiązań, świadczy porównanie z rokiem ubiegłym, w którym na cześć 1 Maja zobowiązania podjęło 90.458 pracowników budownictwa.

Masowość i konkretność zobowiązań, których ogólna wartość wyniosła 158.945 tys. zł., ich przedterminowa w przeważającej części realizacja pozwoliła nie tylko na wykonanie z nadwyżką przez całe budownictwo planu I kwartału br., ale zapewniła trwałe zdobycze, które ułatwią i usprawnią dalszą pracę naszego budownictwa. Przykładem tych osiągnięć jest m. in. poważny roz-

wój nowych form współzawodnictwa pracy. Podczas gdy np. w IV kwartale ub. roku nowe formy współzawodnictwa pracy objęły m.in. 1.810 brygad skupiających ponad 13 tys. robotników, to dzięki realizacji zobowiązań w I kwartale br. nowe formy współzawodnic-

stwa objęły m. in. 2.356 brygad z 21.304 robotnikami.

O wiele szerszy niż dotąd udział w zobowiązaniach wziął personel inżyniersko-techniczny wnosząc poważny wkład w ogólną wartość zobowiązań budowlanych.

Pewien procent załóg nie wykonał jednak w pełni zobowiązań. Przyczyną tego była przede wszystkim nie zawsze właściwa troska kierownictwa budów czy zakładów o zapewnienie warunków umożliwiających realizację zobowiązań.

Tysiące nowych zespołów artystycznych powstaje w kampanii przedzłotowej

WARSZAWA (PAP)

Przygotowując się do wielkiego święta młodzieży — Złotu Młodych Przewodników — budowniczych Polski Ludowej, młodzi robotnicy, chłopcy, uczniowie i studenci organizują setki wieczornych zlotowych, tworzą nowe zespoły artystyczne, organizują koła nauki, śpiewu i tańców. Radosnym, młodzieńczym śpiewem rozbrzmiewają świetlice przyzakładowe, gromadzkie i szkolne.

Wiele zespołów już teraz demonstruje swój program na masowych młodzieżowych zabawach, spotkaniach i wycieczkach. Np. w Wałbrzychu połączone grupy agitacyjno-artystyczne wyjeżdżają z bogatym programem do okolicznych wsi. 19 zespołów artystycznych wystąpiło już z pieśnią, recytacjami i tańcem w kilku punktach Torunia. Mieszkańcy miasta gorąco przyjmowali popisy młodzieżowych zespołów. — Młodzież gromady Komczew pow. Toruń pojechała do

Pierwszy występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii CSR

WARSZAWA (PAP)

Dnia 16 bm. odbył się w hali mirowskiej pierwszy występ przybyłego do Polski 222-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Armii Czechosłowackiej im. Vity Nejedly'ego, zespołu odznaczonego nagrodą państwową I stopnia. Olbrzymią widownie wypełniły po brzegi tłumy mieszkańców stolicy.

Po wykonaniu przez chór i orkiestrę hymnów narodowych Polski, Czechosłowacji i ZSRR, w imieniu Wojska Polskiego oficer Henryk Hubert powitał serdecznie zespół bratniej armii czechosłowackiej.

W imieniu zespołu armii czechosłowackiej odpowiedział ppłk Jarosław Veselý.

Na niezwykle bogaty i urozmaicony program występu złożyły się głównie pieśni oraz tańce ludowe i żołnierskie zarówno czechosłowackie jak polskie i radzieckie.

Serdeczne przyjęcie, zgotowane zespołowi bratniej armii czechosłowackiej, stało się manifestacją przyjaźni polsko - czechosłowackiej.

gromady Skępe, organizując tam zabawę połączoną z występami artystycznymi.

Starannie przygotowują się młodzieżowe zespoły artystyczne w woj. śląskim.

W woj. szczecińskim w powiecie Myśliborze młodzież gromad wiejskich uczy się tańca i śpiewu ludowego. Pierwsze wieczory pieśni i tańca budzące wielkie zainteresowanie młodzieży odbyły się w Kruszynie, Stawie, Ławach, Barlinku i Pełczycach. Młodzież wiejska organizuje również liczne zabawy ludowe, w czasie których występuje z satyrą polityczno-obyczajową, wymierzoną w imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny.

Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Do Warszawy przybyła rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowej z ministrem handlu Tian-Si-u na czele.

Delegacja przyjechała w celu złożenia rządowi i narodowi polskiemu podziękowania za dary naszego społeczeństwa dla walczącej Korei oraz w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie układu handlowego między obu zaprzyjaźnionymi krajami.

Nie ma potrzeby wydobywania na światło dzienne ohydnych przykładów marzeń, przepełnionych nienawiścią do człowieka, i zakusów, które opanowały umysły dzisiejszych apostołów wojny. Niech te zakusy, równie okrutne jak sam uczenie nienawiści i równie potworne jak bomby atomowe i śmiercionośne bakterie, nie zaturują ducha narodów i nie wywołują trwogi przed widmem złowrogiej otchłani.

Nie możemy jednak przyznać oczu na fakt istnienia ruchu ciemnych sił, jak również nie powinniśmy poddawać się uczuciu trwogi lub beznadziejności. Powinniśmy wzywać ludzi do walki

posażonych samochodach.

Wypadki te wydarzyły się mimo, że dowództwo radzieckie zwracało już władzom amerykańskim i brytyjskim uwagę na niedopuszczalność faktu ich wtarcia się do funkcji kontrolnych władz radzieckich na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pismo podaje do wiadomości amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych, że radzieckie patrole wojskowe otrzymały nakaz ścisłego przestrzegania przepisów o ruchu na autostradzie Berlin—Marienborn.

Przepisy o ruchu samochodowym między Berlinem a Marienbornem zostały ustalone porozumieniem z 29 czerwca 1945 roku.

Apel przedstawicieli kościół i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego

do kościołów, zrzezeń religijnych,
duchowieństwa i wiernych całego świata

W Zagórsku pod Moskwą odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego, poświęcona walce o pokój.

Uczestnicy konferencji uchwalili następujący apel:

Duchowni i wierni wszystkich wyznań i wszystkich krajów świata!

Z inicjatywy rosyjskiego kościoła prawosławnego, w dniach od 9 do 12 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego, zwołana w celu omówienia problemu obrony pokoju na całym świecie.

Wszyscy miłujący pokój ludzie są ogarnięci trwogą, gdyż czują, że atmosfera międzynarodowa zatrutą nienawiścią, strachem i pogłoskami o wojnie pogarsza się z każdym dniem. Wiele ludzi zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, lecz nie wszyscy wiedzą, co jest źródłem tego niebezpieczeństwa, a niektórzy ulegają fałszywej propagandzie dopatrując się źródła niebezpieczeństwa nie tam, gdzie się ono rzeczywiście znajduje.

Dlatego też pozostają oni bądź na uboczu walki, bądź też są pełni wątpliwości i niezdeterminowania, bądź wręcz znajdują się pod wpływem wrogich pokojowi tendencji. Spoglądając ze smutkiem na taką sytuację wielu wierzących poza granicami naszego kraju, my, przedstawiciele wyznań istniejących na obszarze Związku Radzieckiego uważamy, iż obowiązkiem naszym jest stwierdzić, że według naszego przekonania źródło wojny znajduje się nie tu, gdzie ludzie pracując nieustannie stwarzają warunki wspólnego szczęścia i rozkwitu, osuszają bagna i nawodniają pustynie, gdzie wysiłki skierowane jest przeciwko chorobom, gdzie wzajemnie i czyni człowieka ożywianego są ideami pokoju, — lecz tam, gdzie konflikty społeczne są tłumaczone nadmiarem ludności, gdzie wytwarzane są najbardziej skuteczne środki masowej eksterminacji ludzi, gdzie przygotowuje się wojnę i snuje się marzenia o panowaniu nad światem.

Nie ma potrzeby wydobywania na światło dzienne ohydnych przykładów marzeń, przepełnionych nienawiścią do człowieka, i zakusów, które opanowały umysły dzisiejszych apostołów wojny. Niech te zakusy, równie okrutne jak sam uczenie nienawiści i równie potworne jak bomby atomowe i śmiercionośne bakterie, nie zaturują ducha narodów i nie wywołują trwogi przed widmem złowrogiej otchłani.

Nie możemy jednak przyznać oczu na fakt istnienia ruchu ciemnych sił, jak również nie powinniśmy poddawać się uczuciu trwogi lub beznadziejności. Powinniśmy wzywać ludzi do walki

przeciwko występkom i zbrodniom, a nie przeciwko bliźnim; przeciwko wrogom pokoju, a nie przeciwko prawdziwemu nowemu ustrojowi, którego nie chcą uznać zwolennicy wojny. Obowiązkiem naszym jest przypominać ludziom wierzącym na całym świecie, że są żywymi uczestnikami wydarzeń dziejowych, a nie stojącymi na uboczu widzami bitwy, w której ważą się nasze wspólne losy.

Oto dlaczego wzywamy wszystkie kościoły i wszystkie zrzeżenia religijne całego świata, by dopomogli swym narodom w walce o utrzymanie pokoju.

Świadomi wielkości i słuszności sprawy, jak również w poczuciu obowiązku wynikającego z naszego powołania, musimy wziąć bezpośredni udział w tej walce. Popieramy apel Światowej Rady Pokoju, wzywający do potępienia agresji i do zakazu we wszystkich krajach propagandy wojennej, wzniecającej nienawiść i wrogość. Musimy wznieść moralną tamę przed rozpamiętaniem namiętności, które podjudzają do agresji przeciwko spokojnym sąsiadom, i potępić je z góry, jako zbrodnie wobec moralności i ludzkości. Ażeby usunąć strach i nieufność, niechaj ludzie wierzący wszystkich krajów domagają się zakazu broni atomowej, chemicznej i bakteriologicznej oraz wszelkiej innej broni masowej zagłady, niechaj domagają się powszechnego, jednoczesnego i kontrolowanego rozbrojenia zarówno wielkich jak i małych państw, niech domagają się pokój kresu wojny nie tylko w Korei, lecz wszędzie, gdziekolwiek się toczy.

Potępiając agresję amerykańską w Korei, jesteśmy głęboko przekonani, że wszystkie kościoły i zrzeżenia religijne na całym świecie są gotowe poprzeć czynnie apel Biura Światowej Rady Pokoju z 1 kwietnia br. „przeciwko wojnie bakteriologicznej”.

Dopóki wojna nie stała się karą dla złych ludzi, trzeba odsunąć się od nieczystości ich słów i czynów, wzywających do wojny i zażądać, aby wielkie mocarstwa zawarły pakt pokoju, który powinien się stać najlepszym problemem umiłowania przez nie pokoju i najodpowiedniejszą podstawą do omówienia wszelkich problemów międzynarodowych, w tym wszystkich propozycji Światowej Rady Pokoju.

Oto zadania, jakie stawia przed wierzącymi wszystkich krajów świata sprawa utrwalenia pokoju.

Nie może być wątpliwości, że wszystkie religie są jednomyślnie jeśli chodzi o utrwalenie pokoju, tak samo jak nie można wątpić, że każda z nich na swój sposób wielbi Boga. Wśród nas ludzi wierzących, nie ma ciocieli zła i nieprawdy. Nie ma sług śmierci i zniszczenia. Nie ma nieprzyjaciół Boga. Przeciwnie, wszystkie wyznania, bez względu na istniejące różnice, popierają w człowieku dążenie do jedynej prawdy. Wszystkie wyznania opromieniają niedoskonałą rzeczywistość idealami dobra i sprawiedliwości i rozstraszają nasz świat ziemski do nieba, a doczesne życie na ziemi do granic wieczności.

Dlatego też troska o międzynarodowy pokój jest przyrodzoną religią. Nie na próżno przedstawiciele wszystkich kościołów i zrzezeń religijnych Związku Radzieckiego zebrali się dla omówienia sprawy obrony pokoju. Naszej jedyności w tej sprawie sprzyja pokojowa polityka Związku Radzieckiego, która demaskuje na każdym kroku podżegaczy do nowej wojny.

Atoli w krajach kapitalistycznych jeszcze nie wszyscy ludzie

(Ciąg dalszy na str. 2)



Fot. — CAF

Postępowe społeczeństwo USA coraz częściej protestuje przeciwko działalności osławionej komisji do badania działalności antyamerykańskiej. Na zdjęciu: demonstracja w Detroit.

Franciszek Zubrzycki — bohater, patriota, komunista

15 maja 1942 r. wyruszył w lasy piotrkowskie pierwszy oddział partyzancki Gwardii Ludowej. Dowodził nim „Mały Franek” — Zubrzycki. Wyruszyli w pole, by zbrojnym uderzeniem odpowiedzieć na terror okupanta.

Ważny był to okres, decydujący o losach Polski. 100 km na wschód od Polski walczyły hitlerowskie hordy. Pod murami Moskwy ważyły się losy wojny i losy naszej Ojczyzny. Zbliżał się dzień Stalingradu.

Przez Polskę płynęło zapotrzebowanie dla hitlerowskiego frontu. Pociąg za pociągami z amunicją, sprzętem, uzbrojeniem. Opóźnienie lub zniszczenie tych transportów mogło zadecydować o wyniku niejednej bitwy. Mogło przyspieszyć i ułatwić zwycięstwo Armii Radzieckiej i wyzwolenie Polski.

W tym przełomowym okresie, gdy dowództwo Armii Krajowej realizując londyńską politykę „stania z bronią u nogi”, starało się powstrzymać naród od zbrojnego oporu i tym samym wzmocnić hitlerowskie hordy na wschodnim froncie, pada wezwanie Polskiej Partii Robotniczej:

„Bandyci hitlerowscy przysięgli narodowi polskiemu zagładę... Okłamuje Was reakcja polska, która aż do wojny kumała się z Hitlerem, a dziś bojąc się uzbrojonego ludu, tzn. Was, nawołuje, abyście cierpliwie poddawali się tyranii wroga... W obliczu groźby, jaka zawisła nad narodem polskim, nie wolno milczeć i czekać. Dziś, już dziś, gdy wróg krwawi w boju z bohaterką Armii Czerwonej, należy działać. Trzeba działać wspólnie z Armią Czerwoną, która zatrzymała wroga w pochodzie, dając nam nadzieję zwycięstwa. Faszyzm tej wojny wygrać nie może!”

Klasa robotnicza odpowiadała czynem.

Dając przykład całemu narodowi wyrusza owego majowego dnia — ze swym bohaterem dowódcą, „Małym Frankiem” na czele — pierwszy partyzancki oddział Gwardii Ludowej im. Stefana Czarneckiego.

„Był niski, ale krępy i wysportowany” — piszą w swych wspomnieniach o Franku Zubrzyckim jego towarzysze broni — „lubił śpiew. Zawsze wesół i żyw. Biła z całej jego postawy siła woli, energia i nieugięta wytrwałość w dążeniu do celu. Nieustraszone, zawsze w akcji spokojny, cieszył się ogromnym autorytetem wśród Gwardzistów.”

Nieugięta wytrwałość w dążeniu do celu... Chyba właśnie to było najistotniejszą cechą charakteru „Małego Franka”. Uczył się tej wytrwałości już od dzieciństwa. W czasach, gdy nauka była przywilejem — wąskiej warstwy, Franek — syn rzemieślnika ukończył gimnazjum. Sam zdobywał środki na własne utrzymanie, nawet pomagał materialnie swej niemożliwej rodzinie.

Płacił za to ceną nieprzespanych nocy i wielogodzinnymi korepetycjami, udzielanymi tępym, ale zamożnym paniczkom z burżuazyjnych domów. Gdy po maturze rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej zarabkował w inny sposób — był gońcem a potem bileterem w Operze.

Praca na utrzymanie i nauka nie wyczerpują jednak programu jego zajęć. Rychło, po rozpoczęciu wyższych studiów nawiązał kontakt z kierowaną przez komunistów Organizacją Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Zostaje członkiem Komunistycznego Związku Młodzieży. Włącza się coraz aktywniej w nurt rewolucyjnej pracy.

W roku 1936 bierze udział w okupacyjnym studenckim strajku na Politechnice przeciwko wysokim opłatom za studia, zamykającym niezamierzony, robotniczej i chłopskiej młodzieży dostęp na wyższe uczelnie. Po złamaniu strajku, gdy trwają demonstracje uliczne i protestacyjne masówki — Franek jest czynnym ich organizatorem. Przemawia w czasie masówek ulicznych na Solnej, potem na Grójeckiej, na Marszałkowskiej. W ogniu agitacyjnej roboty staje się wybitnym młodzieżowym działaczem rewolucyjnym.

W końcu 1937 r. pada ofiarą denuncjacji. Wyśledzony w czasie rozruchów ulotek i wskazany przez ONR-owców sanacyjnej „defensywie” — zostaje aresztowany. Jeszcze kilka miesięcy wolności — za kaucją. Potem, w kwietniu 1938 r. ponowne aresztowanie, rozprawa i mimo braku dowodów — wyrok: dwa lata więzienia. Zamykają się za nim bramy Rawicza. Otworzył je dopiero tragiczny wrzesień.

Natychmiast po uwolnieniu wraz z towarzyszącymi zgłasza się ochotniczo do wojska, na front. Po klęsce i kapitulacji schwytyany przez hitlerowców — skierowany zostaje na przymusowe roboty do Prus Wschodnich. Dwukrotnie próbuje stamtąd ucieczki. Dwukrotnie nie udaje mu się to. Znowu wzięcie. Dopiero za trzecim razem, w grudniu 1940 r. pomyslnie dociera do Warszawy.

Jeszcze przed powstaniem Polskiej Partii Robotniczej — Franciszek Zubrzycki organizował pierwszą grupę bojową i nawiązywał kontakty z dawnymi towarzyszami. Pracował w tym czasie jako robotnik, najpierw przy remoncie mostu kolejowego, przy budowie pocztowego dworca, później — w warszawskim oddziale Zakładów Ostrowieckich, przy remoncie parowozów. Stosował w „całej rozciągłości i propagował wśród innych robotników „tatykę żołnierską”, jako wyraz oporu przeciwko okupantowi. Organizował pierwsze sabotaże. Wreszcie w styczniu 1942 r., kiedy powstaje Polska Partia Robotnicza, „Mały Franek” rzuca się bez reszty w wir organizacyjnej roboty. Znika z oczu rodzin-

Wiosenna tragedia w USA

(Korespondencja własna API)

Nowy Jork, w maju
Co roku o tej porze na pierwszych stronach dzienników amerykańskich pojawiają się wielkie tytuły. Dla czytelników jest to pewnego rodzaju zwyczaj, bowiem tytuły te mówią o rzekach występujących ze swych brzegów i zalewających miasta i wsie na olbrzymich obszarach kraju.

W tym roku powódź była groźniejsza niż kiedykolwiek. Kilka tygodni temu w górnych rejonach stanów Południowej i Południowo-Wschodniej, a także w stanie Montana śniegi zaczęły gwałtownie topnieć. Wskutek tego tereny

położone w basenie potężnej rzeki Missouri zostały zalane.

Rzeka Missouri jest najdłuższą rzeką w Stanach Zjednoczonych, długość jej wynosi około 2500 mil, a jej basen pokrywa przestrzeń około 530 000 mil kwadratowych. Można więc sobie wyobrazić, co się dzieje, gdy Missouri występuje z brzegów na całej swej długości, lub na pewnym tylko odcinku, topiąc tysiące ludzi, pozabawiając dziesiątki tysięcy dachu nad głową i zalewając miliony hektarów uprawnej ziemi. Straty spowodowane powodzią, która w czerwcu i lipcu ubiegłego roku dotknęła szczególnie stany Kansas i Missouri, obliczono na przeszło miliard dolarów. W 1943 roku wskutek powodzi zalane zostało milion hektarów ziemi uprawnej, a straty, jakie przyczyniła powódź w 1944 i 1946 roku były prawie tak samo poważne. Przeszło 3 miliony hektarów położonych w basenie rzeki Missouri są stale zagrożone powodzią. Najtragiczniejszy jest fakt, iż nie wskazuje na to, aby w przyszłości nastąpił miały kres podobnym katastrofom.

Wylewów Missouri można by z powodzeniem uniknąć. Blisko sto tysięcy rolników, których farmy, domy i warzaty pracy zostały uszkodzone lub całkowicie zniszczone, zawiązała to Waszyngtonowi, który większą wagę przywiązuje do zbrojeń, niż do życia swych obywateli. Właśnie na kilka dni przedtem nim Missouri zaczęła występować z brzegów i niszczyć wszystko na swej drodze, Waszyngton przyznał miliard dolarów na nową fabrykę bomb atomowych. Natomiast kredyty na akcję przeciwpowodziową wynoszą... pół procent kredytów przeznaczonych na zagładę miast i życia ludzkiego!

Głęboka przepaść między wysokością kredytów mających służyć śmierci i kredytów na ratowanie życia ludzkiego jest bardzo znamienita, bowiem jest to jedno z przyczyn, dlaczego Stany Zjednoczone przeżyły trzy katastrofalne powodzie od chwili, gdy Waszyngton zaczął przeznaczać miliardy dolarów na zbrojenia. Tegoroczna powódź, tak samo zresztą jak i powodzie w ubiegłych latach, nie są zjawiskami przyrody, wobec których człowiek jest bezradny. Miały one miejsce tylko dlatego, że Waszyngton nie chciał zorganizować systematycznej, skoordynowanej i planowej akcji przeciwpowodziowej. W swej dotychczasowej formie, akcja przeciwpowodziowa przeżyła jest korupcją polityczną. Akcja przeciwpowodziowa powierzona była korupciowi saperów, który usurpował sobie wyłączną władzę w tej dziedzinie. Odmowa Kongresu pozbawienia korpusu saperów tej władzy była jawnym skandalem, w którym dużą rolę odegrały łapówki, rozgrywki polityczne

i protekcja. Nie żyjący już Harold Ickes, były członek gabinetu prezydenta Roosevelta, pisał w swoim czasie: „Należy wątpić czy w kraju naszym istniał kiedykolwiek jakiś urząd federalny, który w tak nieodpowiedzialny sposób szastałby pieniędzmi na bezwartościowe przedsięwzięcia, jak to czyni korpus saperów”.

Istnieją oczywiście plany, które mogą położyć kres zmożeniu, jaką jest powódź w basenie rzeki Missouri. Realizacja tych planów napotyka jednak stale na przeszkodę ze strony właścicieli trustów energetycznych, którzy obawiają się potaniaenia prądu elektrycznego wskutek regulacji rzek, budowy tam i hydroelektrowni. Na realizację tych planów potrzeba zresztą mniej niż sumy przysługiwane na budowę nowej fabryki bomb atomowych. Więcej — nawet fundusze przysługujące na dotychczasową skromną akcję przeciwpowodziową, podejmowaną przez Waszyngton pod silną presją opinii publicznej, zostały ostatecznie zredukowane, a użyte na tą drogę sumy przeznaczone na zbrojenia.

Powodzie niszczą domy, zalewają pola, topią ludzi, a tymczasem wszystko, co czyni Waszyngton, aby zapobiec na przyszłość podobnym klęskom, ogranicza się do prowadzenia pomiarów i badań. Jest to oczywiście kompletny nonsens. Gdy za rok wyniki ostatnich badań podane zostaną do wiadomości publicznej, wzburzone wody Missouri, zatapiać będą znowu wszystko dokoła. Podczas gdy pewne kraje — które niebezpieczeństwo nie jest dziś w Stanach Zjednoczonych wymienić — zmieniają bieg swych rzek, w Ameryce katastrofalne powodzie traktowane są jako piękne widowisko dla świata kapitalistycznego i dowód jego „wyższości”.

John Stuart

Dla młodzieży szkół podstawowych

Chcesz zdobyć ciekawy i pożyteczny zawód?

„Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa składa kierownictwu, kole ZMP i uczniom Zasadniczej Szkoły Energetycznej w Poznaniu, al. Stalingradzka 41 podziękowanie za podjęcie dla uczennicy święta klasy robotniczej — 1 Maja tak cennego czynu, jak pomoc przy elektryfikacji rolnictwa w Polsce Ludowej.”

Roboty w Pawłowicach, pow. Leszno zostały wykonane w myśl obowiązków przepisów czysto i bez zastrzeżeń. Wydałność pracy w porównaniu z pełnokwalifikowanym pracownikiem można uznać za 80 proc., a biorąc pod uwagę normy KNCJ średnie wykonanie normy 100 proc. Uczniowie byli zdyscyplinowani. Zachowanie się ich na budowie wpłynęło dodatnio i wychowawczo na młodzież i pracowników naszego przedsiębiorstwa i znalazło uznanie u miejscowej ludności.

Biorąc pod uwagę dotychczasową miłą współpracę, przedsiębiorstwo nasze wyraża również zgodę na pomoc przy elektryfikacji miejscowości Kaczkowo i Rojeczyn w powiecie leszczyńskim.”

Przytoczony list jest w pełni zasługującym uznaniem dla pracy szkoleniowo-wychowawczej kierownictwa szkoły z jej dyrektorem inż. Makowskim, jego zastępcą inż. Janekiem i inż. Mizgajskim na czele. Jest również wyrazem uznania dla osiągniętych wyników pracy jej uczniów. A początki nie były łatwe. Szkoła otwarta została z dniem 1 września ub. roku. Początkowo ona wszystkie wydziały elektryczne znajdujące się przy poszczególnych szkołach zawodowych. Umożliwiło to co prawda lepsze szkolenie zawodowe młodzieży, równocześnie jednak postawiło przed dyrekcją szereg problemów natury wychowawczej i szkoleniowej. Czas nauki trwa bowiem tylko dwa lata i obejmuje następujące specjalności: ścieżki niskiego napięcia, maszyn elektrycznych, precyzyjnych aparatów elektrycznych i radiomechaniki. Jeżeli więc mimo wszystkich trudności podniósł się poziom nauczania, podniosła się również dyscyplina młodzieży, to jest to w dużej mierze zasługa dobrej współpracy kie-

TAK BYŁO...

Poziom moralny większości pism w Polsce sanacyjnej budził poważne zastrzeżenia. Na ten temat znajdujemy słuszne uwagi Wandy Wasilewskiej w „Dzienniku Popularnym” (nr 52 z 1936):

„Oniś — czytamy — kiedy obowiązywały jeszcze prasa i publicystów tzw. dobre obyczaje, na donosieli i prowokatorów patrzone z odrazą. Wiedzieli się o ich istnieniu i funkcjach, ale na pewno nikt nie podałby z przyjemnością ręki takiemu panu.”

Ale czasy się zmieniły. Jesteśmy świadkami zacieraania się pewnych norm etycznych.

Bniemy w błocie, zalewa nas plugastwo.

Już nie walczy się z ideami bronią idei, już nie walczy się argumentami rozumowymi czy uczuciowymi, powszechną bronią stała się denuncjacja, donos, wyciąganie ręki po pomoc do tych, którzy z radij swych funkcji mają możliwość unieszkodliwienia wroga. Na dodatek przychodzą niewinne „notatki” z wiadomych źródeł. Bloko zalewa szpalty pism o pięciogroszówce do wielkich płacht „kulturalnych” tygodników. Za ręce wzięli się wszyscy, którym słońce w oku jest wszelkie światło, uczciwość i wszelkie zło.”

Jakże wymownym przykładem tychże uwag głoszącej powieściopisarki jest „Mały Dziennik” z d. 13 XI 1936 r. W numerze tym znajdujemy „rewelacyjną” wiadomość pt. „Młodzież szkolna uczeszcza na odczyty rewolucyjne”. Czytamy:

„Organizacje socjalistyczne rozpoczęły atak na dusze młodzieży szkolnej. W ostatnich dniach w niektórych gimnazjach rozrzucone były ulotki z informacjami o organizowaniu kursów dla dorastającej młodzieży.”

Jednocześnie w lokalu teatru „Ateneum” przy ul. Czerwonego Krzyża odbywały się wykłady o Marksie. Jest dość charakterystyczne, że na wykładach tych znajdowało się kilkunastu uczniów z gimnazjów warszawskich. M. in. zauważono uczniów z 7 i 100 gimnazjum.

Przypuszczamy, że odpowiednie władze pouczą uczniów tych gimnazjów, że nie wolno im uczeszczać na odczyty, których celem jest szerzenie hasła rewolucyjnego.”

Tyle „Mały Dziennik”. Wystarczyło. W konsekwencji tej notki w obydwu gimnazjach były śledztwa i wyrzucenie za bramy gimnazjalistów. A to było celem „Małego Dziennika”.

rownictwa szkoły z komitetem rodzicielskim i miejscowym kole ZMP w wychowywaniu młodzieży.

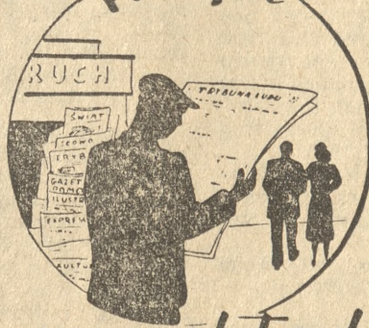
Uczniowie otoczeni są dobrą fachową opieką. W wyposażonym w odpowiednie pomoce naukowe, wykonane nieraz przez samych uczniów, gabinetach, jak również przy warsztatach, nabierają wiedzy fachowej, by już po dwóch latach jako wykwalifikowani monterzy różnych specjalności zasilić szeregi fachowców z dziedziny elektrotechniki. Pomaga im w tym posiadanie nowoczesnego epidiaskopu i waskośnego aparatu kinowego. Rzucono bowiem na ekran rysunek techniczny, czy wyświetlenie fachowego filmu, bardziej przemawia do ucznia i ta forma nauczania mocniej utrwała się w jego pamięci. Za mało posiadamy jednak filmów naukowych z dziedziny elektrotechniki. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego powinien dolożyć odpowiednich starań, by stan ten zmienić na lepsze.

Na terenie szkoły uruchomiono w dniu 18 kwietnia br., w wyniku podjętego zobowiązania dla uczennicy 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty, stałe kino szkolne. Jest to pierwsze tego rodzaju kino w szkole zawodowej w Poznaniu. Operatorami filmowymi są uczniowie. Kino cieszy się dużym powodzeniem.

Szkoła jest bardzo popularna wśród młodzieży. Uczy bowiem w stosunkowo krótkim czasie ciekawego i pożytecznego zawodu. Ukończenie jej daje absolwentowi nie tylko dobrze płatny zawód, lecz umożliwia również dalsze kształcenie aż do stopnia inżyniera włącznie. Wymagane jest tylko ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i 14 lat życia, a nie przekroczenie 16.

Wszystkie te momenty wpłynęły niewątpliwie na to, że do szkoły napływa coraz więcej zgłoszeń (termin ich składania upływa z dniem 20 czerwca br.), a egzamin wstępny, który odbędzie się z końcem czerwca br., wyłoni spośród nich najlepszych kandydatów (ek)

1 gazeta wypada na 3 mieszkańców kraju



Obecny nakład Przyjaciółki wynosi 2.197.265 egz.

Województwo poznańskie pomyślnie wykonało plan gospodarczy na rok 1951

(Dokończenie ze str. 1)

skim czynnych było 558 zakładów drobnej wytwórczości i 942 punkty usługowe. Po raz pierwszy w 1951 roku spółdzielczość uruchomiła 24 lotne brygady dla obsługi wsi.

Przemysł terenowy wykonał wartościowy plan produkcji na rok 1951 w 109,9 proc. a w porównaniu do 1950 r. wartość produkcji tego przemysłu wzrosła o 49 proc.

Największą pozycję w produkcji globalnej przemysłu województwa poznańskiego zajmował w roku ub. przemysł odzieżowy, a dalej drzewny, chemiczny i skórno-obuwniczy.

Obrót towarowy

Obrót towarowy poczynił dalsze postępy w wypięczeniu elementów kapitalistycznych, rozszerzaniu wymiany między miastem a wsią oraz w lepszym i sprawniejszym zaopatrywaniu ludności.

Taką np. akcję skupu zbóż ze zbioru 1951 roku przeprowadzono w czasie o potęgę krótszym niż w 1950 roku. W stosunku do roku 1950 zakupiono zbóż chlebowych o 14 proc. więcej, żyta — o 8 proc. więcej, jęczmienia — o 55 proc. więcej, a owsa — o 134 proc. więcej niż w 1950 roku.

Sieć uspołecznionych sklepów handlu detalicznego wzrosła o 482 punkty, dzięki czemu liczba sklepów pod koniec 1951 roku była o 10 proc. większa niż w roku poprzednim. Ogólnie w województwie poznańskim było czynnych 5576 placówek detalicznych handlu uspołecznionego. Obroty tych sklepów wzrosły o 28 proc. i wyniosły 3 840 milionów złotych.

W porównaniu do roku 1950 ilość zakładów zbiorowego żywienia wzrosła o 33 proc., obejmując 406 zakładów dysponujących 31,5 tysiącami miejsc. Wzrosło poważnie zatrudnienie kobiet w tych zakładach. Stanowią one tam 71 proc. ogółu pracujących.

Inne dziedziny gospodarki

Na szczególne podkreślenie zasługują osiągnięcia w produkcji torfu. W roku 1951 wydobyliśmy 9 razy więcej

torfu niż w roku poprzednim.

W komunikacji nastąpiło znaczne przekroczenie planu budów na drogach państwowych przy dwukrotnie większym zakresie rzeczowym prac w stosunku do wykonania z roku 1950.

W dziale łączności osiągnięto już gęstość placówek pocztowo-telekomunikacyjnych przewidzianą na ostatni rok planu 6-letniego! Stalefonizowano dalsze 73 gromady, dzięki czemu województwo nasze znajduje się pod tym względem na pierwszym miejscu w Polsce.

Plan robót budowlano-remontowych wykonano w 100 proc.

Jeśli chodzi o dział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej to oddano do użytku świata pracy 1117 nowych izb. Przekroczono znacznie plan remontów, które przeprowadzono w 41 910 izbach. I na tym odcinku wojewódz-

two poznańskie zajmuje pierwsze miejsce w kraju.

Oświata i kultura

Dział oświaty i wychowania osiągnął sukcesy w rozbudowie szkół podstawowych 7-klasowych na wsi, wykonując plan w 103 proc. Ilość tych szkół wzrosła do 766. Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła do 30 000, tj. o 7 proc.

W roku sprawozdawczym założono 14 000 nowych instalacji głośnikowych, uruchomiono 50 nowych kin wiejskich, odbyło się 7 700 przedstawień teatralnych i koncertów. Dwukrotnie wzrosła liczba absolwentów szkół artystycznych.

Służbie zdrowia przybyło 94 nowych przychodni, co stanowi wykonanie planu w 121 proc. Uruchomiono dalszych 75 ambulatoriów przyzakładowych.

Co szwankowało?

Tylko w 74 proc. wykonano plan rozwoju pogłowia

Plan tegorocznych badań archeologicznych w Wielkopolsce

W związku z nadchodzącym sezonem prac wykopaliskowych odbyła się w Osieckiej koło Leszna narada kierownictwa badań nad początkami państwa polskiego. W naradzie tej wzięli udział najwybitniejsi archeolodzy ze wszystkich ośrodków badawczych w kraju. Omówili oni zasadniczą problematykę badawczą tegorocznego sezonu.

Prace wykopaliskowe obejmują około 10 stanowisk wczesnośredniowiecznych. celem — mania dalszego materiału źródłowego, związanego z najdawniejszymi dziejami Polski, zwłaszcza zaś dotyczącego zagadnienia rozkładu patriarchalnej wspólnoty rodowej i początków epoki feudalizmu na naszych ziemiach.

Archeolodzy w dalszym ciągu przeprowadzać będą badania naukowe w Biskupinie, Gdańsku, w Giecu (pow. Środa), Gnieźnie, Opolu i Wrocławiu. Dużą wagę przywiązuje się do prac badawczych na terenie katedry poznańskiej wobec dokonanych tam ostatnio nowych odkryć

zabytków architektury wczesno-średniowiecznej. Naukowcy spodziewają się uzyskania ciekawego materiału archeologicznego z wykopalisk w Igołomii koło Nowej Huty gdzie odkryto piec hutnicze tzw. dymarki. W pracach badawczych ekspedycji wykopaliskowych współdziałać będą oprócz archeologów także naukowcy reprezentujący inne dyscypliny wiedzy jak np. geografowie i historycy.

W Biskupinie uruchomiony zostanie w miesiącach letnich szkoleniowy obóz archeologiczny dla studentów historii kultury materialnej.

W końcowej części konferencji kierownicy katedr uniwersyteckich i dyrektorzy muzeów archeologicznych zreferowali zebrany materiał badań na innych stanowiskach wczesno-średniowiecznych. Zapoznano się m. in. z planem badań nad rozwojem wczesno-średniowiecznego osadnictwa w pobliżu dawnego grodu poznańskiego, a w obecnej dzielnicy Wilda.

Apel przedstawicieli kościołów i zrzezeń religijnych Zw. Radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

dzie, wierzący biorą udział w walce o pokój. Część chrześcijan jest oddzielną od walki przez obłudną propagandę i przez autorytet niektórych przywódców duchownych, — związanych w ten lub inny sposób z kołami imperialistycznymi. Niektóre narody wyznające islam lub buddyzm znajdują się pod uciskiem mocarstw imperialistycznych. Wyznawcy judaizmu, którzy zamieszkują liczne kraje świata, nie wszędzie podnoszą głos w obronie pokoju.

Do tych właśnie oszukanych zastraszonych, wahaających się i zwlekających, lecz potrzebujących pokoju i wierzących w pokój ludzi, chcieliśmy zaapelować, by uświadomili sobie wspólne niebezpieczeństwo i by przekonali się, że „pokój będzie utrzymany i utrwalony jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju we własne ręce i będą broniły jej do końca”.

Z tą właśnie myślą zwracamy się z apelem przede wszystkim do chrześcijan, powiadając:

— Odpowiedzialność wasza za utrzymanie pokoju jest szczególnie wielka, albowiem groźba wojny pochodzi od rządu mieniących się rządami chrześcijańskimi. Atoli ta okoliczność pozwala wam najbardziej pomyślnie służyć sprawie utrzymania pokoju, co wymaga od was nie przekładania jakiegos ustroju społecznego nad inny, lecz tylko wierności wobec obowiązku religijnego.

I kiedy z należytą odwagą poczynicie skłaniać opinie publiczną na rzecz pokoju, to nie tylko wywrzecie dodatni wpływ na swe rządy, lecz oprócz tego zapobiegniecie zarzutowi ze strony narodów należących do innych wyznań, że życie wasze nie odpowiada wymogom wiary chrześcijańskiej.

Z gorącym apelem zwracamy się do duchownych i wiernych wyznania mahometańskiego i buddyzmowego w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. Ciężkie doświadczenia przeszłości i nie mniej ciężka sytuacja tych narodów w chwili obecnej dowodzą, że wielkim dobrodziejstwem byłoby dla nich długotrwały pokój. Pakt pokoju zawarty w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych umożliwiłby tym narodom wywaleczenie na drodze pokojowej prawa samostanowienia i wypienienia zgubnych skutków kolonialnej polityki mocarstw imperialistycznych.

Do czynnej walki o pokój wzywamy również wierzących Żydów na całym świecie, którzy potrzebują pokoju nie mniej niż wszystkie inne narody. Można by było nie wspominać o tym, gdyby do walki o po-

kój nie wzywały ich straszliwe ofiary Oświęcimia, Buchenwaldu, Dachau, getta warszawskie i innych krwawych ołtarzy ostatniej wojny światowej. Tak więc w naszym apelu do kościołów, zrzezeń religijnych, do duchowieństwa i wiernych wszystkich wyznań całego świata powtarzamy:

Jednocześnie się z narodami swych krajów w walce o pokój i postawcie swe rządy wobec konieczności porzucenia zgubnej polityki wzniecania nowej wojny światowej!

Wówczas groźne chmury przesłaniające niebo, spłyną na ziemię nie gorejącą smogą, nie zabójczym gradem bomb atomowych i nie miliardami zakażonych chorobami owadów, lecz życiodajną rosą łaskawości, która będzie żywić sokami ziarna pokoju, zasiane przez nas w sercach ludzkich.

Niechaj pokój zapanuje na całym świecie!

Policja francuska zabroniła

odbudowy pomnika Wiktora Hugo

PARYŻ (PAP)

Francuski komitet dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo, postanowił odbudować w Paryżu na placu Wiktora Hugo, zniszczony przez okupantów hitlerowskich pomnik wielkiego francuskiego pisarza-demokraty. Władze policyjne jednak kategorycznie sprzeciwiły się temu. Prefekt departamentu Sekwany opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że prefektura, rzekomo dla bezpieczeństwa ruchu na placu Wiktora Hugo, postanowiła skasować skwer, pośrodku którego wzniesiony był pomnik.

Podłoże tej decyzji władz policyjnych ujawnia dziennik „Monde”, który stwierdza otwarcie, że „pomnik Wiktora Hugo nie będzie odbudowany”.

Górnicy japońscy walczą o poprawę warunków bytowych

MOSKWA (PAP)

Z Tokio donosi agencja TASS, że w ciągu piątku strajkowało 43 tysiące górników japońskich, zatrudnionych w kopalniach rudy, aby poprzeć swe żądania w sprawie poprawy warunków bytu.



Tak licytując się wzajemnie doszli do ulicy. Pusta. Daleko trąbiły auta. Na niebie ani chmurki, słońce, jesienne kwiaty na klombach. Brzęczenie usłyszeli razem, razem wykręcili uszy.

Podporucznik wybiegł ze sztabu, różowy, uśmiechnięty, szczęśliwy:

— Działka przeciwlotnicze! To były zwiadowcze!...

Nie odpowiedzieli, zeszli na dół, nie patrząc na siebie. Miał racie, sztab OPL donosił: loty rozpoznawcze nad mostami, bomb nie było.

Mimo to Rabczowi ta wycieczka pomogła. Czekał na rozmowę z Rydzem rozpatrzyć, jak operacje bojowa, według klasycznych zasad sztuki wojennej. Nie przewidywał bitwy na niekorzystnym dla siebie terenie. Odwracał uwagę działaniami pozorującymi. Manewrował w razie przewagi nieprzyjaciela, dręczyć go podjazdami, wygrywać na czasie.

Przygotował więc dłuższą relację o Choinicach, wziął pisma dla Zakrzewskiego i Friedeberga, czołgi postanowił rozegrać na ostatku.

Mimo to gdy wreszcie wezwano, szedł niespokojny, jak do matury. Rydz był zmęczony, postarzał się jakoś, ręka którą podał, była chłodna i mokra.

— Nie ma jeszcze, panie marszałku, jasnego obrazu — zaczął Rabcz — Sa tylko pierwsze elementy — Tu Choinicom poświęcił parę minut, podkreślał znaczenie tego sukcesu dla sparanizowania niemieckich planów przetrwania armii von Klüge do Prus Wschodnich. Zerknął co chwila na Rydza, szukając jakiegos radośniejszego echa na tej gładkiej żółtawej twarzy. Nie doczekał się, Rydz nawet jakby nie bardzo słuchał swojej myśli operacyjnej, patrzył gdzieś przed siebie, może w okno.

Rabczowi zaczęła ciępnąć skóra. Ręca fantazja podpowiadała mu teraz: tak wyglądał początek niełaski. Oczywiście, przybiegła już sfora lizusów, donosicieli, obrażonych, naszczekała. Nudził się naczelnym, wie już pewnie o tym wszystkim, zna przebieg wydarzeń może lepiej od niego samego. I zaraz, zaraz postawi jedno pytanie: nad Liswartą coście, pułkowniku, naknocił?

Ha, nie jeździł Rabcz z dziejowej areny tak cichutko, po domowemu, jak odprawiona służąca. Jeśli już — to z trzaskiem, nie szedząc tych szczełaczy. I nie będzie czekał na pytania, sam je postawi.

— Nad Liswartą, panie marszałku, powstała groźna sytuacja. — Powiedział o tych czołgach: — groźa oskrzydleniem pozycji siódmej dwizji pod Częstochową i wyjściem na tyły armii Kraków. Albo też zwrotem na północny zachód i wyjściem na tyły armii Łódź. Chciałbym podkreślić... — tu o dowództwie tej armii wyraził się bardzo surowo. Niedbale przygotowane pozycje naderaniczne. Popatrzył na Rydza: milczy, ani brwiał poruszył. Jeszcze trzeba tych generałów i pułkowników obtechać. Nie pomoże na zamknięcie rydzowe. Chwylił się ostatecznością: żołnierzy też zawiadł. Faktycznie oporu nie stawiał, chociaż wykwalifikowany był dostatecznie.

Rydz spojrzał wreszcie na Rabcza, tak jakoś przelotnie, niezrozumiale. Popłatały się Rabczowi warki, jeszcze trochę: że nie ma pełnego obrazu. Potem przeszedł w myśl na czołgi — dwa warianty ich dalszego działania nie wyczerpywały przecież ich możliwości. Czyżby Rydz dostrzegł to także? Czym przedziś srobował go uspokoić: — oczywiście teoretycznie niemiecka grupa pancerna może nie porzucić na rozwłanianiu sukcesu taktycznego na skrzyżunku armii Łódź czy Kraków. Może ona pokusić się o cel operacyjny, działając na Radomsko. Piotrków. Osobiście uważam to za mało prawdopodobne...

Rydz patrzył na Rabcza, zastępy milczący. Tylko trócka, niewiadomo, czytała się czy senne. Rabcz zaczął siłować: mały, płomienny działania, konieczność dowodu paliwa... — potem zrezygnował: — zresztą, dla odparowania tej groźby można przesunąć dywizję Zakrzewskiego z okolicy Sandomierza nie na Kielce, ale na Wierzbnik, Radomsko...

Rydz ciągle milczał i przesłanki operacyjne tego przesunięcia wydały się Rabczowi nieważne. Cóż ma jeszcze

w zanadrzu? Friedeberg! Olsnia go więć logiczna tych dwóch maleńkich spraw: Zakrzewski pójdzie do grupy skarżyskiej, to znaczy grupa Lubusz o jedną dywizję słabsza... I trzecia sprawa się włączyła, a jeśli te czołgi nie na lewo, nie na prawo, ale właśnie prosto? Wszystko to w ćwierć sekundy przemknęło mu po głowie, nie doprowadził tych przesłanek do końca, sam siebie usiłując: — grupa Lubusz jeszcze nie ma dowódcy, może Friedeberg?

Rydz głową skinął, obojętnie. Ale Rabczowi serce zagrało z radości. Nie, inaczej wyglądała niełaska! Zerwał się, obcasami stuknął, gotów iść, dalej się porać z niełatwym losem tego narodu. Rydz go nie zatrzymywał, rękę wyciągając powiedział tylko:

— Macie rozpracowane polowe miejsce postoju? Kto jest w Brześciu? Proszę sprawdzić.

3.

Noc była pogodna po upalnym dniu ostatnim sierpnia i nad ranem tylko trochę mgły nad rzecznymi dolinami zamaciło rzędniejący mrók. Rosa spadała obfita, ciężkimi kroplami osiadała na liściach, tkniętych już rdzą przedjesienną. Trawy osiwiły, każdy krok na łące zostawiał ślad mokry i czarny. Kurz przydrożny nachniał zetlałą mąką. Przed semaforami niecierpliwie nawoływały pociągi.

Nad ranem wystartowały eskadry bombowców z lotnisk ruskich pomorskich, brandenburskich i śląskich. Poziłone na trójki i piałki z wycieczkami zawczasu kursami, szukały nad tą uśpioną ziemią dawno wystudించanych celów. Nawigatorzy w kabinach tulili many i dziecię lotnicze pod niebieskawą półkolem światła pokładowego i potem chylił się nad okienkami w podłodze, wyszukiwali ciemniejszych plam załamań się, światełek, jakichś punktów oparcia. Ale ziemię strzegł jeszcze mrók, tylko czasem wyskakiwały mizerne jak zapałki patyczki samochodowych reflektorów lub czerwony wąż, papierosowym węglemkiem zewołała jakaś lokomotywa.

Wyły w mroku natrętnie, dwutaktowo motory. Ich niewyżnany, obcy i przykry warkot pierwszy przestrzegł buńczących się ze snu zanim śmierć bombami zaczęła rozwałać domy i miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Poemat pedagogiczny“
A. MAKARENKI
w Teatrze Polskim

str. 4 AB

O przodownictwo
w Pucharze Złotu

Radlinscy Górniczy nie byli faworytami tego spotkania z Kolejarzem poznańskim, który przelazł w przedostatnim meczu z CWKS-em popisał się skuteczną i dobrą grą. Stało się inaczej. Wiele celnych strzałów obronił świetny bramkarz Ślązaków, Budny. Był on, obok Wiśniewskiego, prawdziwą podporą zespołu.

Kolejarze zawiadli strażniczo, aczkolwiek przeważali znacznie. Przypadało im się w tym meczu z rąk (a raczej nóg). Lecz oceniając spotkanie nie można pominąć jednej sprawy: jest nią wyraźny spadek formy Kolejarza. Nawet zawsze niezawodny Anioła obniżył swe loty; był w niedzielę mniej pracowity i skuteczny. Nieco lepszą była pomoc (Chudziak i Słoma). Tarka „nie grzeszył” celnością podań, natomiast przyprawiał o dreszcze kiksami. Kołtuński miał trudne zadanie z Wiśniewskim i aczkolwiek zdołał sprostać zadaniu, jednak ryzykował dużo swoim zbyt ostrym wkroczeniem... w nogi przeciwnika. Rosiński w bramce dobry, ale powinien wyżyć się nieobliczalnych wybiegów.

Nie przedko zobaczymy poznański zespół na naszym boisku. Cztery razy w drugiej rundzie grać będą Kolejarze poza Poznaniem. Życzymy im dużo powodzenia, wyjścia z chwilowego impasu i przypomnienia sobie dobrych czasów z poligonu debickiego.

Warszawski Kolejarz wraca do formy. W Chorowicy pokonał Unię 3:0. Zdobywcy bramek: Szularz (2) i Miśiak.

Łódź miała w niedzielę nie lada sensację, ale wątpliwego gatunku: rozegrano tam najślabszy w tym sezonie mecz między Włókniarzami a Budowlanymi z Chorowicy (0:3). Wyglądało na to, że jeszcze wyższy, lecz atak Budowlanych nie miał siły na pułapkę.

Kraków był widowiskiem dwóch spotkań. Gwardia „zasilała” obozowiczami pokonała Ogniwo z Bytomia (2:1). Zawody były bardzo ładne i ciekawe. Spisali się pięknie: Kohut, Mordarski, Snopkowski i Gamaj. Za to wynik większego kalibru padł na boisku OWKS-u. Wojskowi przekonująco wygrali z gdańskimi Budowlanymi 5:0! 90 minut przewagi OWKS i fakt, że Budowlani to trudny

przeciwnik, wystawia krakowianom dobre świadectwo. Jeszcze jedna drużyna krakowska Ogniwo, odniosła przedwczoraj zwycięstwo w Warszawie i to nad CWKS-em (3:2). Bramki zdobyli: Gołab — 2 i Kolasa dla gości i Głajcar (2) dla gospodarzy.

A jednak Stal

Mówimy „a jednak”, gdyż poznański zespół, według przypuszczeń przed spotkaniem, będzie miał w Lesznie trudny orzech do zgryzienia. Tymczasem Stal zwyciężyła Kolejarza zdecydowanie. Wynik 3:0 zawiązują stalowcy lepszej technice, kryciu, grze głową i doskonałemu Krystkowiakowi, który również przytomnie obronił strzał z „jedenastki”. Bramki padły ze strzałów Opitza i Krzyżagórskiego (2). (now)

Na macie zapaśniczej

Do czwórmeczu zapaśniczego o puchar przechodni ofiarowany przez byłego mistrza Polski w wadze piórkowej i lekkiej wielkiego entuzjasty sportu zapaśniczego Antoniego Gołaka, stanęły zespoły Spójni, Stali, Kolejarza i Unii ze Swarzędza.

Mecz Kolejarz—Spójnia wygrał Kolejarz w o. o., gdyż kierownictwo Spójni niezadowolone z decyzji sędziów, przyznające zwycięstwo zawodnikowi Kolejarza, wycofało swój zespół z walki. Fakt ten wywołał zrozumiałe niezadowolenie na widowni i należy ostro napiętnować niesportowe zachowanie kierownictwa Spójni, które miało możliwość odwołania się od decyzji sędziowskiej.

Unia po wyrównanej walce pokonała Stal 4:3. W ramach tego meczu mistrz Polski Chrzaniowski uległ niespodziewanie Biniakowi. (p)

Komunikat MKKF

W związku z udziałem sportowców w Złocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polskiej Ludowej odbędzie się w WKKF — Poznań narada w dniu 20 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej przy ul. Towarowej 53.

Pierwsze zwycięstwo Polek
w Moskwie

Na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie III mistrzostw Europy w koszykówce kobiet.

Mimo przenikliwego chłodu na trybunach zebrało się około 15 tys. widzów, którzy przez 9 godzin przyglądali się z zainteresowaniem 6 rozegranym spotkaniom.

Reprezentacja Polski w swoim pierwszym spotkaniu odniosła zwycięstwo nad Szwajcarią 40:22 (23:10). Punkty zdobyły: Zakrzewska 13, Kowalówna 9, Rogowska 8, Pachłowa 4, Mamińska, Parsnich i Kamecka po 2. Oprócz wymienionych zawodniczek grała jeszcze Kowalczyk.

Poleki, mimo że nie grały na swoim normalnym poziomie zwyciężyły pewnie i zasłużenie prowadząc przez cały czas meczu. Były one szybsze, lepsze kondycyjnie, a obrona skutecznie rozbiła ataki Szwajcerek. Największym mankamentem drużyny polskiej była słaba dyspozycja strażniczek.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: I grupa: Czechosłowacja — Bułgaria 56:47 (33:22); Francja — Rumunia 45:28 (34:15).

Masowy start
młodzieży szkolnej
w zawodach pływackich

Około 800 uczestników zgromadziły pływackie mistrzostwa podstawowych szkół miasta Poznania. Chłopcy i dziewczęta reprezentując 25 szkół wykazali poprawny styl. W konkurencji chłopców triumfowała Szkoła nr 17 z Winar z 318 p., która nie posiadając dziewcząt w swym zespole, w punktacji ogólnej musiała ustąpić pierwszeństwa Szkole nr 40 z Solacza z 330 p.

Z wyników na szczególną uwagę zasługuje wynik na dystansie 50 metrów dziewcząt Cedro 36,6 sek., który zaledwie o 3,2 sek. gorszy jest od rekordu Polski.

Zwycięski zespół zdobył puchar przechodni instruktorów Kuratowskiego i Gromadzińskiego. (p)

Zdobywajcie
S. P. O.

II grupa: Austria — Finlandia 44:21 (25:18); Węgry — Włochy 58:18 (29:5).

III grupa: ZSRR — NRD 133:4 (65:2).

W pierwszych meczach najwyższą klasę wykazała drużyna Związku Radzieckiego, która w rekordowym stosunku pokonała reprezentację NRD.

Dobre wyniki lekkoatletów
na zawodach kontrolnych

Z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek polskich odbyły się w Krakowie dwudniowe lekkoatletyczne zawody kontrolne. Mimo złych warunków atmosferycznych (przenikliwe zimno i wiatr) uzyskano wiele bardzo dobrych wyników. Na specjalne wyróżnienie zasługuje: nowy rekord Polski w trójskoku ustanowiony przez Weinberga — 15,06 m, wynik Ciachówny w rzucie oszczepem — 44,05 m lepszy od rekordu Polski, który nie może być uznany z powodu wiatru. W biegu na 3000 m z przeszkodami 8 zawodników uzyskało czasy poniżej 9 minut, a zwycięzca — Grzywałk najlepszy powojenny wynik w tej konkurencji — 8:38,8 min.

Należy również podkreślić znaczną poprawę formy zawodniczek w skoku w dal (Iwlicka 5,45 m, a Duńska 5,42) oraz dobre wyniki Łomowskiego 15,78 i Krzyżanowskiego 15,14 w pchnięciu kula.

W drugim dniu kontrolnych zawodów lekkoatletycznych Zbikowski (Kolejarz) ustanowił nowy rekord Polski juniorów w biegu na 1500 m

STAL
drużynowym mistrzem
bokserskim Wielkopolski

W finałowym spotkaniu o drugie mistrzostwo w boksie woj. poznańskiego Stal, zwyciężając Gwardię 12:8, zdobyła tytuł mistrza. Z przeprowadzonych walk należy podkreślić zwycięstwo w wadze lekkiej Kaczmarka (St) nad Mockiem oraz w wadze średniej Borowicza (St) przez k. o. nad Głowackim (G).

Mecz Budowlani (Pz) — Kolejarz (Leszno) wygrali poznaniacy z powodu zdekompromitowania zespołu leszczyńskiego w o. W spotkaniu towarzyskim mecz przyniósł sukces Budowlanom w stosunku 14:6.

W Opolu Budowlani pokonali Kolejarza (Ostrów) 12:8, a chorzowska Stal zremisowała z Gwardią (Kraków) 10:10. (x)

W tych trzech stolicach zgromadziły się dziesiątki tysięcy widzów na stadionach, na których stanęły do miedzy państwowych zawodów piłkarskich zespoły:

W Warszawie: Polska — Bułgaria 0:1.

Zespół nasz zawiódł, zagrawszy nieoczekiwanie słabo zwiastując w linii ataku, gdzie tylko Cieślak, pieczołowicie pilnowany, pokazał wysoki kunszt piłkarski. Brak jednak współpracy z resztą „ofensywną” nie dał mu okazji do strzałów. Tymczasem

przypadek, że jeden strzał Milanowa (w 45 min.) fatalnie wprost przepuścił Stefanszyn. Wynik nie uległ już zmianie. Trzeba przyznać jednak, że Bułgarzy grali dobrze, nieustępliwie i skutecznie. Doskonałą okazję strzeżenia bramki zaprzepaścił Sobek, nie trafiając do pustej bramki.

W Sofii: Polska II — Bułgaria II 1:3.

Nie powiodło się też w słonecznej Sofii. Drugi garnitur Polski uległ tam Bułgarom. Zdobyli oni bramki ze strzałów Janewa (w 24 i 42 min.) oraz Błagajowa (w 66 min.). Honorowego gola zdobył dla nas Rajtar w 35 min. gry.

W Budapeszcie: Węgry — NRD 5:0.

W naddunajskiej stolicy gospodarze zdecydowanie zwyciężyli reprezentację Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zdobywając bramki ze strzałów Hidegkuti (2), Szusza, Kocsisa i Sandera.

Zawody poprowadził świetnie sędzia polski, Szlajfer. (n)

Wyścigi uliczne i żużlowe

Pierwsza wyścigowa eliminacja do motocyklowych mistrzostw Polski zawiadła poznaniaków. Nasi reprezentanci wypadli nie najlepiej. Jedynie Stefański nawiązał równorzędną walkę w klasie do 125 cm zajmując trzecie miejsce.

Jerzy Mieloch jadący do ósmego okrążenia na trzeciej pozycji wycofał się z biegu przez defekt łańcucha. Start wyścigowych „Parilli 250 cm” wypadł pomyślnie. Stanisław Brun jadąc poza konkursem uzyskał najlepszy czas wyścigu. W klasie powyżej 350 cm zacięcie walczyli starzy rywale Żymirski i Dąbrowski obejmując na zmianę prowadzenie w wyścigu. Wyniki: kl. do 125 cm — Dobranowski, Szczurowski, Stefański; kl. 250 cm — Puzio, Koprowski, Kupczyk; kl. do 350 cm — Wyporek, Marchlewski, Kulczyński; kl. powyżej 350 cm — Żymirski, Dąbrowski, Jan Hénnek.

Żużlowcy okręgu poznańskiego wyłonili finalistów do mistrzostw wojewódzkich. W

Ostrowie po wyrównanych biegach zwyciężył nieznaczący drugi zespół Stali uzyskując 17 pkt. Kolejarz Skalmierzycze zajął drugie miejsce z 16 pkt. wyprzedzając Gwardię Krotoszyn o 1 punkt. Zawodnik Stali Pawlak startujący już kilkakrotnie w pier-

wszym zespole ligowym był najlepszym kierowcą. Najlepszy czas dnia uzyskał Nowicki z Gwardii Krotoszyn.

W Poznaniu zwyciężyli zdecydowanie żużlowcy poznańskiej Unii uzyskując 25 pkt. i wyprzedzając Spójnię Gniezno (14 pkt.), Kolejarza Piła (9 pkt.) i Kolejarza Poznań (4 pkt.).

Baranowski i Frackowiak „wykreślił” 9 pkt. zwyciężając w trzech biegach. Trzeci z zespołu Unii Sikora okazał się dobrze przygotowanym żużlowcem, wzmacniając znacznie zespół.

Słaby start poznańskich Kolejarzy jest wynikiem przejścia braci Świtałów do ligowego zespołu zrzeczenia w Rawiczu. Brak rezerwy spowodował upadek drużyny żużlowej poznańskich. Gniewizanie utrzymali dotychczasowy swój poziom, nie wykazując postępu. Kolejarze z Piły jechali poniżej swej dotychczasowej formy.

Adam Baranowski

Czesław Frackowiak



Przetargi — licytacje

Przetarg na dzierżawę alei owocowych na drogach państwowych i powiatowych na terenie powiatów Leszno, Rawicz i Gostyń. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie ogłasza przetarg na wydzierżawienie alei owocowych z dróg państwowych i powiatowych na dzień 26, 27 i 28 maja 1952 r.

Oferty na dzierżawę alei winny być złożone najdalej do dnia 26 maja 1952 r., godz. 10.00 w biurze Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie, ul. Rokossowskiego 7—8 — w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dzierżawę alei — Leszno”, względnie: „Oferta na dzierżawę alei — Gostyń”, lub „Oferta na dzierżawę alei — Rawicz” w zależności od powiatu, w którym aleja się znajduje. Do oferty winien być załączony dowód wpłaty wadium do N. B. P. Leszno nr 33-11-41 (wpłata może być dokonana w każdym banku i na terenie każdego powiatu) w wysokości 5% oferowanej sumy, oraz zaświadczenie władzy terenowej dla mało- i średniorolnych gospodarzy indywidualnych.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych zastrzega sobie wybór oferenta, względnie unieważnienie częściowe lub w całości ogłoszonego przetargu. Lista alei do wydzierżawienia, oraz warunki dzierżawy znajdują się do wglądu w biurze Rejonu w Lesznie w całości, a w Ekspozyturach w Gostyniu i Rawiczu odnośnie alei w powiatach.

Otwarcie ofert nastąpi w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie dnia 26. V. br., w Ekspozyturze Gostyń 27. V. br., a w Ekspozyturze Rawicz 28. V. 1952 r. o godz. 10.00.

Pracownicy — szukani

Montażerów-elektryków i samodzielnych pomocników monterów przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyńca nr 1—7.

20 robotników niekwalifikowanych oraz stolarzy przyjmie Mosińska Fabryka Mebli, Mosina, ul. Sowiniecka 8.

Wolne posady

Gospośia potrzebna zaraz. Poznań, Marcinkowskiego 15, m. 12. 7244g

Gospośia potrzebna zaraz. Poznań, Paderewskiego 11, skład obuwia. Zgłoszenia od godz. 15—18. 7275g

Gospośia, lubiąca dzieci potrzebna zaraz. Poznań, Kościuskiego 105, m. 9. 7277g

Pomoc domowa do lekkich prac domowych potrzebna. Poznań, Kanałowa 15, m. 9. 7276g

Szuka nasady

Gospośia starsza, dochodząca, szuka pracy. Poznań, Sikorskiego 33, m. 15. 7269g

Nauk-

Tańców ludowych, nowoczesnych, wyucza Szczurkówna — Szczurk Poznań Marcinkowskiego 2a. 7346g

Osobiste

Obelga rzucana na ob. Władysława Głuchowskiego, zam. W palanki, odwołuje. Teresa Bieczyńska Poznań, Rokossowskiego 78. 7253g

Sprzedaż

Parcela w Wilie Kamieniec Polca oszukuje Union! Poznań Nowowiejskiego 9 dawniej Rzeczpospolitej. 8190p

Witryna mahoniowa spłynieć polerowane kuchnie — tanio sprzedam Poznań Koźna 6. 6793g

Autko dobrym stanie, maszynowe ogumienie, sprzedam. Poznań, Czechosłowacka 31, m. 72. 9412p

Kuchenne na gaz — węgelnik, piekarnik sprzedam. Poznań, Łazarz, Kniewskiego 2, m. 7. 7261g

Spółdzielnia Pracy Muzyków Pedagogów urządza 3 popisy muzyczne uczniów Studium Muzycznego w Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10. w Poznaniu i to w terminach:

I. Popis — dnia 21 maja, godz. 18.

II. Popis — dnia 25 maja, godz. 11.

III. Popis — dnia 25 maja, godz. 16.

Szczegóły w programach; do nabycia w biurze Spółdzielni, Libelta 26 oraz przy wejściu. K1157

OGŁOSZENIA DROBNE

Kłko, łóteczko, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 75, m. 13a. 7255g

Planina sprzedaż. Magazyn Fortepianów Poznań Czerwonej Armii 39 podwórze. 7245g

Chłodnie elektryczna (duża szafa) sprzedam. Poznań, Umińskiego 20, m. 7. 9215p

Kompletne urządzenie chłodnicze komorowe sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 9214p

Wózek (autko), w dobrym stanie, sprzedam Poznań Sienkiewicza 8, 10. 7274g

Platforma ogumiona 3—5-tonowa, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Hamelka, Poznań Dąbrowskiego 58. 7268g

Kupna

Mandoliny włoskie w dobrym stanie kupię. Stanisław Kamiński Poznań Inżynierska 10, II piętro. 7047g

Wille z wolnym mieszkaniem kupię — Oferty Głos Wlkp. dla 7057g

Pierścionek brylantowy kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 7345g

Maszynka elektryczna do podnoszenia oczek kupię Oferty Głos Wlkp. dla 7208g

Maszynę Overlock i mierzarkę kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 7242g

Opony 19 × 300—350 oraz 20—22 × 300—350 kupię Poznań Dzierżyńskiego 3, m. 1. 7247g

Domku 1.rodzinnego w okolicy Poznania lub na prowincji poszukuję. Oferty Głos Wlkp. dla 7246g

Zamiana

Pokój kuchnia Bielsku-Białej zamienię na podobne Poznań Werbska Bielsko-Biała posite restante 8889p

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie, pełny komfort, Gdańsk-Wrzeszcz na podobne mieszkanie lub większe w Poznaniu Wiadomości: Polowy Gdańsk Wrzeszcz Kościuszki 99, m. 6. K1126

Dwa mieszkania samodzielne po 1 pokoju z kuchnią, śródmieście, parter, zamienię na 3 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Głos Wlkp. dla 9404p

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Janina Jankowska Utrata poczta Chocicza, pow. Jarocin. 7185g

Zgubiono prawo jazdy kat. IIIa na nazwisko Jan Kałmierczak, Ostrów Wlkp. 7187g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XVII — 31548 na nazwisko Halina Nowicka Buk, ul. Przykop 6, pow. Nowy Tomi. 7210g

Zgubiono legitymację służbową, wydana przez X Państwo. wo Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Palacza 142, na nazwisko Brunon Czernik, Poznań, Sikorskiego 9, m. 2. 7241g

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę meldunkową na nazwisko Feliks Poradzewski, Pogorzela, pow. Krotoszyn. 9405p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Władysław Antoniewicz, Siedlemin, powiat Jarocin. 9403p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Franciszek Dudziak Rawicz. 9402p

Zgubiono kartę meldunkową nr G XVIII 21749, wystawioną przez PGRN Jutrosin, pow. Rawicz, na nazwisko Pelagia Jędrkowiak urodz. 6. 3. 1904, Janowo, pow. Rawicz. 9407p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Maria Samolewska Węgierki, pow. Września. 9406g

Zgubiono kartę meldunkową nr 1667 na nazwisko Róża Masłowska Morownica, pow. Kościan. 9413p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Pelagia Rezier Barbara Rezier. 9411p

Zgubiono pies polowczy, brzo-wo. Odprowadzić wskazać — nagroda Ostrzegam kupnem Edward Nader, Chodzież, Młodziejewicza 17. 9410p

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.
za pośrednictwem akcji

„PACZKI PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w New-Yorku
PEKAO TRADING CORPORATION
New York 4, 25, Broad Street, room 1624

w Paryżu
BANK POLSKA KASA OPIEKI SA
Paris IX, 23 rue Taibout

Tą drogą otrzymać można:

materiały, cement, meble, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radiodiodniarki, motocykle BMW 350, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.

Informacji udziela:
Bank Polska Kasa Opieki SA
Warszawa, ul. Mazowiecka 14 K1111

Renatkę Dudka

w 6 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku pogrążeni rodzice, siostrzyczka i rodzina

Poznań, Długa 16. 7512g

Założa Warsztatów Zespołowych PGR w I kwartale br. do dnia 15 marca wykonała plan w 157 proc. Pracownicy Warsztatów dodatkowo naprawili 4 przyczepki, 3 plugi, kilka młocarni i siewnic. Do przedterminowego wykonania planu wydatnie przyczynili się młodzieżowi przodownicy pracy: Franciszek Mieczysławski, Nowaczyk i Edmund Szymkowiak.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w styczniu, lutym i marcu br. kosztem 150.000 złotych odbudowało 25 izb, a 22 wyremontowało kompletnie.

W Lesznie przebrukowane są także i naprawiane uszkodzone jezdnie i chodniki. W chwili obecnej poszerza się ul. Świeciechowską na odcinku od ul. Dworcowej aż za przejazd kolejowy. Wzniesiono już prace na niewykończonym dotychczas fragmencie ul. Karasia.

Przy zbiegu ulic Świeciechowskiej i Dworcowej, Bojanowskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze uruchomiły kiosk z napojami chłodzącymi, który w nadchodzącym okresie letnim będzie się cieszył dużym powodzeniem.

Niedawno przybył do Leszna wagon dentystyczny Wydziału Zdrowia DOKP — Poznań. „Gabinet na kółkach” wyposażony jest w trzy krzesła dentystyczne i aparat rentgenowski. Sprawnie pracująca 7-osobowa ekipa dokonała zabiegów u przeszło 400 leszczyńskich kolejarzy.

W dużej świetlicy Zw. Zaw. Kolejarzy panuje ciągły ruch. Wyświetlano w niej m. in. dwa ciekawe filmy z dziedziny specjalizacji warsztatowej, oraz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Z dużym zainteresowaniem oglądali je racjonalizatorzy i pracownicy kolejowi węzła leszczyńskiego.

Na podstawie notatek korespondentów opracowała (dł)

SADZENIANKI KWALIFIKOWANE

wolne są od chorób wirusowych

60 wzorowych świetlic gminnych otrzyma woj. zielonogórskie

Z końcem bieżącego miesiąca nastąpi uroczyste otwarcie pierwszych wzorowych świetlic wiejskich w woj. zielonogórskim, a to w gm. Boćków w powiecie ślubickim, w Wilkowie w pow. świebodzińskim oraz w Kurowie Starym w pow. gubińskim. Świetlice te zostaną zaopatrzone w artystycznie wykonane ludowe sprzęty, gry, radioaparaty, adaptery, dzienniki i czasopisma oraz podręczne biblioteczki. Kie-

Janiszewo na I miejscu

Chłopi z powiatu gostyńskiego przypisują w wyniku zobowiązań 1 Majowych spłatę II raty zaliczki na podatek gruntowy. Janiszewo wypełniło swój obowiązek już 28 kwietnia br. Wyróżniły się również inne wsie, jak Rebowo, Szelejewo, Jawory, Grabianowo i Brzezcie. K. W.

Przeniesienie

„W Radomió”

Co by powiedzieli mieszkańcy sympatycznego Radomia, gdybyśmy tak zniekształcili nazwę ich miasta, jak to uczyniliśmy w tytule?

Czułoby się urażeni i mieliby rację.

Ale my wysuwamy, pełni zdziwienia, pretensje, wprawdzie nie do radomiaków, ale do Radomskich Zakładów Obojwa. Fabryka nr 1 w Radomiu. Zaopatrzyła ona karton do obuwia w ełkiety. Czytamy na nich napis, że karton zawiera

Półbóty męskie.

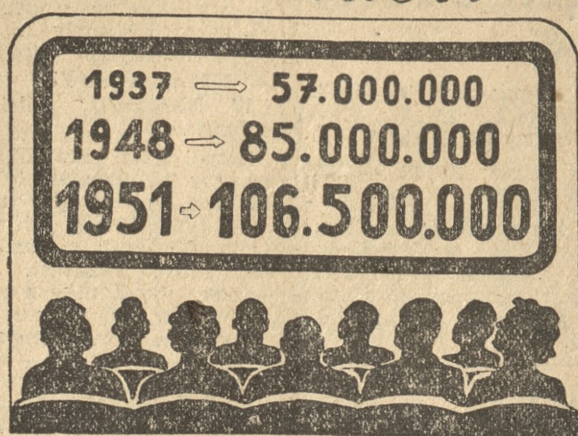
W dodatku czytamy na etykietce, że kieleckie Zakłady Graficzne w Radomiu wydrukowały aż 70 tysięcy egzemplarzy z tym dziwnym ortografizmem.

Ciekawi jesteśmy przez ile rak przeszedł tekst etykietki nim ujrzała światło dzienne. Spał zamawiający, spał cecer, spał korektor i spał odbierający zamówienie druk.

A nam półbóty spać nie dają. (t. h. n.)

GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 120 str. 6 AB

Frekwencja w kinach



API

Czas pomyśleć o łaźniach na wsi

Wieś wielkopolska mimo olbrzymich osiągnięć w dziedzinie hodowli i uprawy zbóż jest jeszcze często na bali... z higieną. Brzmie to nieco dziwnie i nieprawdopodobnie. A jednak. Gdybyśmy zapytali się nawet młodych mieszkańców jakiegokolwiek wioski oddalonej od rzeki, jeziora lub większego stawu, kiedy ostatni raz kąpali się, dostalibyśmy odpowiedź, że... nie pamiętają. Znamy wiele takich osiedli, w których żyją rolnicy starsi i poważani, nie znający przyjemności całkowitego mycia. Są i inne miejscowości, np. w Białokoszu (pow. międzychodzki), gdzie w ub. roku młodzież nie mogła korzystać z kąpeli w jeziorze, bo przeszkadzała mieszkającemu w pałacu jednemu z kierowników zespołu

(!). A przecież szczególnie tej młodzieży kąpiel była i jest potrzebna.

Wierzenia, że od kąpeli powstają choroby, że woda przed dniem św. Jana kwitnie itd. należy — jak dziś wiemy — do bajek. Wiemy także, że wiele chorób, zakażeń i wrzodów powstaje z brudu, z tego powodu, że całe ciało nie znało wody i rzecznika. O tym dużo mogłoby powiedzieć lekarze. Od nich też słyszy się często narzekania na brak higieny nie tylko u starszych, ale u młodzieży stawającej przed komisjami poborowymi do wojska czy do SP.

Duże tu możliwości podniesienia czystości osobistej mieszkańców wsi miały państwowe gospodarstwa rolne. Ten postulat zaraz na początku postawiony należałoby przez władze naczelne nie zostawić właściwie rozwiązany. Pobudowanie łaźni zostało tylko na papierze. Np. Zespół PGR Pepowo łaźnie postawił, ale nie korzysta z niej robotnicy innych gospodarstw zespołu.

Dlaczego? Poważną przeszkodą jest przede wszystkim odległość.

A przecież pobudowanie łaźni na każdej wsi nie jest trudne. Wymaga tylko trochę pomysłowości. Nie wszędzie trzeba zaraz zakładać urządzenia natryskowe z ciepłą i zimną wodą. Można także urządzić łaźnię parową, wymagającą tylko dwóch pomieszczeń, rozbiórki i łaźni, w której najważniejszym elementem jest piec z pokrywą kamienną, w razie potrzeby rozpalającą się i wytwarzającą parę wodną. W Związku Radzieckim, szczególnie w Republice Litewskiej i Rosyjskiej te łaźnie są najpopularniejsze i

Zakłady Mleczarskie w Czarnkowie przodują w województwie

We współzawodnictwie placówek Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego w województwie poznańskim, w pierwszym kwartale bieżącego roku, pierwsze miejsce przyznano Powiatowemu Zakładowi Mleczarskiemu w Czarnkowie. Zakład ten w skupie mleka, wykonywaniu planów produkcyjnych oraz w terminowej sprawozdawczości i księgowości uzyskał najlepsze wyniki.

Drugie miejsce zdobyły Zakłady Mleczarskie w Poznaniu, a trzecie — Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Międzychodzie. (ska)

Ze współzawodnictwa finansowców i księgowych

Do współzawodnictwa międzyzakładowego placówek Przemysłu Mleczarskiego przystąpiły całe zespoły finansowców i księgowych. Na czoło wysunęły się zespoły Powiatowych Zakładów Mleczarskich w Gostyniu (I miejsce), Śródzie (II) i Międzychodzie (III miejsce). (ska)

Blaski i cienie pracy Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Gnieźnie

Powiatowy Specjalistyczny Ośrodek Zdrowia w Gnieźnie, prowadzony przez dr. Taczkę, powstał dopiero w ub. roku. Do tego czasu nie posiadał własnego lokalu, a poradnie jego korzystały z gościnnych Ośrodków Miejskich. Dzisiaj powiatowa placówka Służby Zdrowia posiada poradnię ogólną, przeciwreumatyczną, przeciwgruźliczą, sportowo-lekarską, laryngologiczną, okulistyczną, skórno-wenerologiczną, gabinet rentgenowski, poradnię dla kobiet, dwie dla dzieci oraz gabinet zabiegowy. W poczekalniach i gabinetach zwracają uwagę piękne malowidła na ścianach.

Poradnia ogólna służy

przede wszystkim mało- i średniorolnym chłopom. W poradni przeciwreumatycznej dokonuje się specjalnych badań pracowników zagrożonych reumatyzmem. Akcja ta napotyka jednak na pewne trudności. Proponowano na przykład kierownictwu Centrali Rybnej w Gnieźnie przeprowadzenie takich badań wśród pracowników, naznaczone dogodnymi terminami, dyrekcją odpowiedział jednak milczeniem. Jest to postępowanie niezrozumiałe i niewłaściwe.

Poradnia przeciwgruźlicza dysponuje najnowocześniejszym aparatem rentgenowskim.

Gnieźnieńska poradnia sportowo-lekarska cieszy się w Centralnej Wojewódzkiej Poradni w Poznaniu opinią najlepszej w terenie.

Oddział laryngologiczny powstał stosunkowo niedawno, bo w końcu stycznia br.

Wszystkie poradnie i gabinety mają fachową obsługę, a niektórzy specjaliści dojeżdżają nawet z Poznania. W roku 1951 ośrodek udzielił 52 000 porad lekarskich, wykonał 24 000 zabiegów i około 10 000 prześwietleń.

Obok pięknych wyników pracy i osiągnięć są także bolączki. Brak garażu na wózki dla dzieci daje się dotkliwie we znaki. Miejsce, które doskonale nadawało by się na ten cel, zajmuje na magazyny kolumna sanitarno-epidemiczna, a w garażu ośrodek stoi samochód Prezydium PRN!

Ciasnoty można by również uniknąć przez przeniesienie niektórych poradni do domu ZUS-u przy ul. Wawrzynka. Sprawa jednak przewleka się, gdyż władze wojewódzkie ZUS-u nie chcą odstąpić części budynku. W każdym razie tak dobrze rozwijającemu się ośrodkowi zdrowia warto i trzeba pomóc w rozwiązaniu lokalowych trudności.

(ef)

Ciekawa wystawa prac szkolnych w Wolsztynie

Zasadnicza Szkoła Metalowa w Wolsztynie wykonała plan produkcyjny w 105 proc. Osiągnięcie to obrazuje ładnie urządzona wystawa. Trzeba wiedzieć, że uczniowie produkują masowo narzędzia pracy, które znalazły bardzo dobrą ocenę w oczach fachowców. W warsztatach szkolnych pod kierownictwem ob. Lisieckiego i Szczepaniaka w wyrabianiu setek rozmaitych „żabek” różnej wielkości, cyrki, kluczy francuskich wyróżniają się uczniowie: Władysław Kulus z Chorzemina i Edmund Pukacki z Kębłowa, a we współzawodnictwie grupowym w robieniu wzmacniaków do ławek — brygada: Pukacki, Zielenada, Patalas i Rogoziński osiągnęła 225 proc. normy.

Dobrze zrobiono również oprawkę do piłek. Najlepiej spłują się tu Zygmunt Merda i Kazimierz Lisiewicz. Giętki do rur — to specjalność Wróbla, Skwierzyńskiego i Ekierta. Pierwsze klasy szkoły prezentują dobrze już wykonane wyroby działu bla-

charskiego jak: wiadra, polewaczki, ogrzewacze, grabki, oliwiarki, piekarniki, skrzynie do węgla itd. (kh)

Chcesz być żeglarzem Zgłoś się do Ligi Morskiej

Racjonalna pielęgnacja łąk zwiększy ich wydajność

W powiecie żnińskim założono dzięki staraniom Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN 150 ha nowych łąk. Ażeby łatwiej je zagospodarować, przydzielono chłopom bezpłatnie nasiona i nawozy sztuczne. Polepszone również stan starych łąk, które zasilono nawozem organicznym i nawozami sztucznymi.



WTOREK Bernardyna

Stodce w.: 3.49 zach.: 19.49 Księgic w.: 2.00 zach.: 16.14

Zachmurzenie zmienne z większymi przejaśnieniami na północnym zachodzie a z przelotnymi opadami śniegu lub deszczu na pozostałym obszarze kraju. Nocą lokalne przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +5 st. C na północy do +11 st. C na południu kraju. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków północnych i północno-wschodnich

Dyżurni pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16, tel. 511-11

APEKI:

nr 95 — Marcinkowskiego 11
nr 102 — Rokossowskiego 72
nr 108 — Garbary 28
nr 110 — Dąbrowskiego 76
nr 111 — Ostroroga 6
nr 116 — Dzierżyńskiego 107

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.
Redaguje zespół.
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr.

Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, naczel. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów i interwencji 78-64, miejski 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72)

Godziny przyjęć: od 10—12.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Łluczono Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 30 K-3-10656

Z Wielkopolski

Aplikanci Jan Kut i Kazimierz Matysiewicz przy Sądzie Powiatowym w Ostrowie otrzymali tytuły przodowników pracy. (hof)

*
Założa Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu przekroczyła znacznie normy pracy. Robotnicy brygad Karpieskiego wykonali pracę w 329 proc., Plecka w 242 proc., Górskiego w 221 proc. i Chabierskiego w 194 proc. Murarze brygad: Zarneckiego wykonali 313 proc. normy, Pawlaka 241 proc., cieśle brygad: Jarycha — 217 proc., Pecolda — 194, elektromonterzy brygady Mikolajczyka 180 proc., hydraulicy brygad Jesiona — 335%. (t)

Celem upowszechnienia właściwych sposobów zwiększenia wydajności łąk, „Dom Książki” zaopatruje chłopów w tanie broszury, omawiające racjonalne wykorzystanie traw nasiennej i wszystkie prace przy pielęgnacji tych łąk. Zwiększenie bazy paszowej jeszcze bardziej ułatwi realizację dekretu o obowiązkowych dostawach mleka. (Ke)

Teatry

OPERA — g. 19 — premiera „Straszny dwór”

ZARTY Z KARTY — „Arkadia” g. 20.30 — „Dziś wystąpi Maria Chmurkowska”

TEATR OBJAZDOWY W POZNANIU: Zbyszcz — „Ruchome plaski”

NSZOWY TEATR W GNIEZNIU: Kolo — „Cyrulik se-wilski” (2 raz)

Kina

APOLLO — g. 16. 18.15 i 20.30 — „Pani Dery” (od lat 10)

CO — GDZIE — KIEDY

BALTYK — g. 14.30 — „Tchórz”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30 — „DS 70 nie działa”

MUZA — g. 16. 18 i 20 — „Sluby kawalerskie”

RIALTO — g. 16 18 i 20 — „Warszawska premiera”

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Sekretarz Rejkomu”, g. 18 i 20 „Czekaj na mnie”

KINO LETNIE — godz. 17 i 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”

FOTOPLASTIKON ulica Armii Czerwonej 53 g. 10—22 „Colorado”

Radio

Program II
fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty

5.22, 6.15, 6.50, 7.20, 12.15, 12.45 — na swojej nuty, 14.15 — pieśni, 14.30, 16.20 (P)

orkiestry PWSM 16.50 (P) — czeskie pieśni ludowe, 17.15, 18 (P) z twórczości S. Prokofiewa, 20 — symfoniczny, 21.45, 22.15 — bajanistów, 22.30, 23.10 — kameralny

Audycje inne

5.00 — dla wsi, 11.45 głos mają kobiety, 12.30 — dla wsi, 13.30 i 13.55 — szkolna, 15.10 — odc. powieści Prusa pt. „Powracająca fala”, 15.30 — dla dzieci, 16 i 18.30 — Wszechcena Radiowa, 19.05 (P) — felieton pt. „Jedźcie Śniadecki uczony racjonalista”, 19.30 — muzyka i aktualności